



**Pamięci przyjaciela młodzieży:** Uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. dra Jordana w parku Jego imienia.

dzinie sukcesy na przyszłość. Na czele tej pożytecznej instytucji stoi p. Bieńkowska, doświadczona i bardzo dzielna wychowawczyni.

### Pamięci przyjaciela młodzieży.

Kilka lat minęło od śmierci wielkiego filantropa młodzieży krakowskiej, ś. p. Henryka Jordana, a idea jego coraz silniejszy oddźwięk znajduje w naszym społeczeństwie. On pierwszy nawoływał do baczenia na wychowanie fizyczne młodych pokoleń, a nawet temu celowi poświęcił większość swego życia, pracy i majątku. Dzisiaj rozumiemy doniosłość jego pracy i dzisiaj dojrzało w nas należycie uznanie dla jego zasług i ofiar. W ubiegłą niedzielę odbyła się w parku — jego darze miastu Krakowowi, odsło-

nięcie pomnika tego zasłużonego męża — uroczystość niezwykle rzetelna i miła, pamięć bowiem swego dobroczyńcy czoła głównie młodzież, tak przezeń ukochana.

Uroczystość odsłonięcia pomnika minęła wśród bardzo podniosłego nastroju. Orkiestra szkół średnich odegrała poloneza, chór uczniów gimnazjum odśpiewał szereg pieśni. Następnie przemówił w gorących słowach prezydent miasta Eksc. dr. Leo, a potem wygłosili mowy: inspektor szkolny radca dw. M. Zaleski, rektor Wszechnicy Jagiellońskiej, prof. Dr. K. Kostanecki imieniem Uniwersytetu i lekarzy, radca rządu dyr. Józef Winkowski imieniem nauczycielstwa i jeden z uczniów gimnazjalnych. Na zakończenie uroczystości przedeflowała przed pomnikiem tłumnie zebrana młodzież wszystkich szkół krakowskich.

### Z tragifarsy albańskiej.

Najmłodsze, jedno z najmniejszych, a pomimo to najbardziej interesujące w Europie jest obecnie państwo albańskie. Kłopotów, które ono przysporzyło



**Z tragifarsy albańskiej:** Poselstwo włoskie w Durazzo.

swemu „władcy“, rodzicom chrzestnym: Austrii i Włochom, oraz cioci Europie, jak to mówią, „na wołowej skórze by nie spisać“. Od szeregu tygodni przedstawiają wypadki w Albanii „widowisko, któremu trudno dać nazwisko“. Farsą są te historie z powstańcami, ich pogromcami-protektorami, ministrami i generałami o operetkowych nazwiskach, wojskami, które bić się nie chcą, księciem, siedzącym na tronie, wielokrotnie już wypowiedzianym. A jednocześnie ludzie ci i kraj przeżywają bądź co bądź tragedię. Księciu Widowi idzie przeciw o życie, a i wiele innych już żywotów ludzkich padło ofiarą tej tragifarsy. Elementem istotnym, który ją stwarza, jest to nieporozumienie, jakie istnieje pomiędzy Albańczykami a ich niefortunnym „mbretem“ co do praw i obowiązków księcia i poddanych. Doskonale maluje to nieporozumienie żądanie, jakie postawili księciu Wiedowi powstańcy: uznają go księciem, jeżeli uwolni ich od wojska i podatków — czyli od tego wszystkiego, czego książę, jako taki, od nich właśnie wymaga. Jeżeli książę i Europa zaakceptują ten oryginalny postulat — to dalsze akty tragifarsy albańskiej mamy na dłuższy czas zapewnione.



**Pamięci przyjaciela młodzieży:** Deputacje z wieńcami i skauci oczekują na Błoniach swej kolei złożenia hołdu przed pomnikiem dra Jordana.